

Monika Wielichowska

Pani Izabela z Pszczyzny. Pani Agnieszka z Częstochowy. Ile jeszcze dramatów kobiet musimy zobaczyć, by zrozumieć, że obecne prawo – przepchnięte rok temu rękoma pseudo Trybunału Konstytucyjnego Przyłębskiej – skazuje Polki na śmierć.

Władza chce, by ciężę Polek prowadził prokurator, a nie lekarz. Dlatego potrzebna jest nowa umowa społeczna, dzięki której kobiety będą bezpieczne.

„Będziemy dążyli do tego, by nawet przypadki ciąż bardzo trudnych, kiedy dziecko jest skazane na śmierć, mocno zdeformowane, kończyły się jednak porodem, by to dziecko mogło być ochrzczone, pochowane i miało imię” – zapowiedział w 2016 roku Jarosław Kaczyński, dając impuls do działania ultrakonserwatywnym fundamentalistom.

NAJWAŻNIEJSZE TO URODZIĆ

Dla PiSu najważniejsze to urodzić. Nieważne, czy dziecko z gwałtu, czy dziecko

z niepełnosprawnością, która zakończy jego życie w cierpieniach, nieważne, czy martwy płód. I czy przy okazji tego porodu umrze matka. Najważniejsze to urodzić.

Kobiety w Polsce są dziś w bardzo niebezpiecznym momencie, działania partii rządzącej konsekwentnie zmierzają do maksymalnego ograniczenia ich praw i sprowadzenia Polek do roli inkubatorów.

Swoje rządy PIS zaczął od prób zaostrzania ustawy antyaborcyjnej, co jednak początkowo się nie udało z uwagi na masowe czarne marsze i protesty kobiet. Ograniczono jednak dostęp do antykoncepcji awaryjnej, wprowadzając recepty. Wycofano dofinansowanie programu in vitro. Zlikwidowano edukację seksualną, zastępując ją tzw. wychowaniem do życia w rodzinie, w ramach którego potępia się antykoncepcję, in vitro i namawia do przedmałżeńskiej powściągliwości.

Rakotwórcze kondomy i parzące się króliki. Resort Zdrowia zasilił 10 mln zł naszych podatków realizację programu „W stronę dojrzałości”, z którego młodzież dowiadywała się, że prezerwatywy są rakotwórcze, antykoncepcja powoduje depresję i raka, a zarodek woła do kobiety „przyjmij mnie”. Za kolejne 3 miliony



Ministerstwo Zdrowia wyemitowało spot reklamowy o rozmnażających się królikach, który zachęcał Polki i Polaków do prokreacji. Pozbawiono dofinansowania organizacje kobiece, od lat pomagające Polkom w trudnej sytuacji.

Zlikwidowano korzystne dla kobiet standardy opieki okołoporodowej. Uparcie nie wdraża się konwencji antyprzemocowej, która ciągle pozostaje martwym dokumentem. W końcu wyręczając się sterowanym przez PiS pseudotrybunałem pani Juli Przyłębskiej – bo Kaczyńskiemu zabrakło odwagi – **zaostorzono ustawę aborcyjną, zmuszając Polki do heroizmu.**

PROKURATOR OD CIĄŻ I DROŻSZE ROZWODY

Ale na tym nie koniec. Teraz regulatorzy z PiS przygotowują **projekt państwowego rejestru ciąży i za miliony tworzą Instytut Rodziny i Demografii**, na którego czele stanie prezes z prokuratorskimi uprawnieniami, który zajrzy Polkom do sypialni i całego ich życia. Chcą też Polakom utrudniać rozwody – do tego sprowadza się najnowszy projekt ministra Ziobry, który pod płaszczykiem ochrony małżeństwa celowo ma przedłużać sprawy rozwodowe i podnosić związane z nimi opłaty.

Na takim gruncie wyrastają twory jeszcze bardziej toksyczne. Kilka tygodni temu w Sejmie pojawił się przygotowany przez fundamentalistów projekt ustawy, który przewidywał dla kobiet i lekarzy za usunięcie ciąży kary od 5 do 25 lat pozbawienia wolności, z dożywociem włącznie, oraz kary więzienia dla osób, które pomagają kobietom w trudnych sytuacjach. Mimo że prac nad nim chciało aż 41 posłów #PiS, 6 Konfederacji i pan Mejza, projekt upadł, ale sam fakt jego pojawienia się w parlamencie pokazuje skalę nagonki na kobiety i fundamentalistycznych zapędów partii rządzącej. A w Sejmie jest aż 48 posłanek i posłów, którzy chcą karać kobiety 25. latami więzienia, za usunięcie ciąży pochodzącą z gwałtu. 12 kolejnych nie wie, czy jest za karaniem, czy jest przeciw karaniu.

W ten sposób Polska nigdy nie wyjdzie z demograficznej zapaści. Polki nie chcą rodzić dzieci w kraju, który nie jest dla nich bezpieczny pod żadnym względem. A tak się właśnie przedstawia sytuacja dziś w Polsce.

ANI JEDNEJ WIĘCEJ...

Dzisiaj mija rok od publikacji uzasadnienia wyroku #TK Julii Przyłębskiej, który oznacza, że kobieta, pomimo ciężkiej wady płodu jest zmuszona rodzić.

Umierają młode kobiety, które mogły żyć. Zmarła pani Iza w szpitalu w Pszczynie, zmarła pani Agnieszka w szpitalu w Częstochowie.

To co zrobił Polkom Kaczyński jest barbarzyństwem.

Nie godzę się na okrutne, barbarzyńskie prawo, które zgotowali politycy, którzy nienawidzą kobiet. Którzy dla politycznych gier zgotowali nam piekło.

Nie godzę się na to, by przez cynicznych drani umierały młode kobiety, które mają przed sobą całe życie.

Nie godzę się z lękiem kobiet, których życie jest zagrożone.

Nie godzę się na to, by lekarze bali się prawa ustanowionego przez polityków.

Pani Iza i Pani Agnieszka, mogły żyć. Obie są ofiarami wyroku TK na kobiety z wniosku posłów PIS i Konfederacji.

POLKI MAJĄ PRAWA...

Warto przypomnieć, w obronie praw kobiet posłanki Platformy Obywatelskiej na ponad 100 otwartych spotkaniach (S)prawa Polek w całej Polsce wypracowały rozwiązania do nowej umowy społecznej, a Zarząd PO przyjął **tzw. Pakiet Praw Kobiet**.

Pakiet Praw Kobiet składa się z dwóch dokumentów.

Pierwszym jest ustawa „**Bezpieczeństwo Kobiet**”, która kompleksowo rozwiązuje kwestie zdrowotne związane z macierzyństwem i prokreacją, m.in. poprzez zapewnienie bezpłatnych badań prenatalnych, dostępu do bezpłatnej procedury in vitro oraz antykoncepcji, w tym tabletki „dzień po” bez recepty, a także gwarancję stałego wsparcia finansowego i medycznego w przypadku urodzenia dziecka niepełnosprawnego.

WYBÓR NIE ZAKAZ

„**Nowa Umowa Społeczna**” przewiduje zagwarantowanie każdej Polce znajdującej się w wyjątkowo trudnej sytuacji osobistej prawa do podjęcia przez nią – po konsultacji z psychologiem i lekarzem – indywidualnej decyzji o ewentualnym przerwaniu ciąży do 12 tygodnia w bezpiecznych warunkach, podobnie jak ma to miejsce w większości krajów europejskich.

Kobiety muszą mieć prawo do podejmowania decyzji dotyczącej macierzyństwa **w zgodzie z własnym sumieniem**. Muszą mieć zapewnioną kompleksową opiekę. Muszą być bezpieczne. Przede wszystkim zaś - muszą mieć wybór, nie nakaz. Tylko wtedy

będą decydować się na macierzyństwo i spełniać jako matki.

...I BĘDĄ ICH BRONIĆ

103 lata temu Polki jako jedne z pierwszych w Europie wywalczyły sobie prawo wyborcze. Dziś znowu musimy walczyć o swoją godność, wolność i prawo decydowania o sobie. Politycy z buciorami weszli do naszego życia, naszych sypialni, naszych macic, a Jarosław Kaczyński wysyła na nas kordony Policji i antyterrorystów z pałkami teleskopowymi i gazem.

Niech to zabrzmii jasno: nie boimy się. Będziemy walczyć o swoje prawa. Będziemy zbijać szklane sufity. Zła władza się skończy. Wtedy wdrożymy Pakiet Praw Kobiet, by każda Polka była bezpieczna, miała dostęp do medycyny XXI wieku i mogła korzystać w pełni ze swoich praw obywatelskich.



Monika Wielichowska

Posel na Sejm RP, Zastępczyni Sekretarza
Generalnego Platformy Obywatelskiej